

Pomnij Bolesława Chrobrego

Niegdyś miasto królów Polskich – Poznań – ciężko doświadczone z ręki naszego zachodniego sąsiada szczególnie po rozbiorach Rzeczypospolitej, mieściło kiedyś skarb – grobowiec pierwszego chrześcijańskiego króla Polski Bolesława Chrobrego. Tak oto tę sprawę opisują Elżbieta Zechenter-Splawińska i Wojciech Mischke w „Epitafium Bolesława Chrobrego Nowy przekład” Kraków 2006:

Anonimowy utwór, określany jako *Epitafium Bolesława Chrobrego*, był umieszczony na gotyckim sarkofagu władcy w nawie głównej katedry poznańskiej. Grobowiec ten po połowie XVIII wieku (pomiędzy 1755 - 1766) przeniesiono do kaplicy bocznej, gdzie - w wyniku katastrofy budowlanej - w 1790 roku uległ zniszczeniu.

Sprawcy tej katastrofy, jak się domyślam, a Poznań był już w pruskich łapach, oczywiście uszli bez kary. Złodzieje nazwy swego państwa od wymordowanego narodu bałtyjskiego Prusów, zniszczyli z premedytacją świętą pamiątkę historyczną. W dziewiętnastym wieku było powiedzenie podróżników: „Byle tylko nie przez Niemcy, bo tam kradną”. Mam znajomego, który mówi wprost „Niemiec to złodziej”. Oczywiście to nie są wycieczki nacjonalistyczne, tylko stwierdzenia faktów. Bo kto ukradł insygnia koronacyjne królów Polski? Mówi się – Prusacy – a to po prostu Niemcy. I kto chce teraz ukraść Polską Ziemię? Odpowiedz sobie sam, Czytelniku.

Niestety Polacy z Poznania mają na sumieniu ciężką hańbę kolaboracji w II Wojnie Światowej z niemieckim najeźdźcą. Podpisywali dokumenty, że są (ludowymi) Niemcami. Cokolwiek to znaczyło, podpisywali. Służyli w niemieckiej armii i nie tylko. Czy wszyscy? Pewnie nie, ale duża część. Dziś niektórzy, którzy udowadniają nam, że Ziemia Zachodnie to historycznie niemieckie krainy, zapominają, co o tym piszą niemieccy kronikarze. W czasach Chrobrego, nazywanego arcychrześcijańskim królem, który zjednoczył Słowian za Odrą, te ziemie były tegoż polskiego króla.

Ale wróćmy do utworu na jego grobowcu, który nasi kochani historycy literatury przerobili nieco, bo uznali, że rzeźbiarz pomylił wersy, wykuwając je w kamieniu. Nie wiem, po co miałby to robić, może z nudów. Nie wiem, po co rozpisałby mu je ktoś osobno, jak na kartach do gry czy losowania. Spadły mu na podłogę, czy jak? Potem to pozbierał i wyszło jak wyszło. Tak twierdzą ciż historycy.

Niestety, ja tak nie twierdzę. Przywróciłem ich oryginalny układ i (może nieco dukając) przetłumaczyłem na polski. Zachowałem pełny styl prostego przekładu rymowanego. A trzeba wiedzieć, że starożytna łacina praktycznie nie znała rymu, gdyż język ten ma swój wewnętrzny rytm (zgłoski długie i krótkie) i ton (zgłoski wysokie i niskie) – dlatego poeci starożytni pisali stosując coś, co my nazywamy iloczasa. Wersy rymowane były czasem używane jako zaklęcia. Dopiero łacina średnio-wieczna, która zatraciła umiejętności pisanie w rytmie i tonie iloczasu, zaczęła powszechnie używać rymów. My w polszczyźnie iloczasu w ogóle nie mamy. Nasz akcent jest akcentem zgłaśniającym samogłoskę akcentowaną. Ładne słowo – zgłaśniający. Zatem wypada przełożyć tekst w takim stylu, jakby to była – dziwna bo dziwna – chrześcijańska formuła magiczna. A ściślej formuły magiczne ułożone w większą całość. I tak też zrobiłem. Obojętnie, co kto powie, nawet wrzeszcząc, że to rymy częstochowskie. A rymy częstochowskie, to skąd się wzięły?

Nie zostawiłem też żadnych słów od rymowych, czyli takich, które są w tekście użyte tylko po to, aby stworzyć dwuwiersz z rymem, na przykład *tumba/columba*. Wciskanie tego „gołąbka”, bo to znaczy słowo łacińskie *columba*, do tekstu polskiego, to bzdura, gdyż w innych miejscach, trzeba przecież w tekście polskim nagiąć nieco oryginał łaciński, by można było zrymować po polsku. Na przykład *warkocze/zbocze* – choć wyrazu odpowiadającego polskiemu „zbocze” w tekście łacińskim nie ma. To nawet nie jest *licentia poetica*. To po prostu stylistyczna – wersyfikacyjna konieczność, by tekst brzmiał po polsku dobrze.

Ponadto słowo łacińskie *epitaphium* nie ma w istocie odpowiednika polskiego, tylko zaadaptowany jako „epitafium”. Można od biedy użyć sformułowania „napis nagrobny”, ale co to by było? Dlatego użyłem starczej wersji wyrazu „pamiętaj” czyli „pomnij”. Od tego samego rdzenia pochodzi

wszak słowo „pomnik” i jest to więcej niż współczesne „wspomnij”. Dobrze jest czasem przywrócić do łask stare polskie wyrażenia i nadać im nieco inny użytek. I nie zastosowałem interpunkcji, bo w oryginale jej nie ma. Zostawiłem jedynie informacyjnie numery wersów, które są w istocie dwuwierszami.

Tyle bajdurzenia, ale zobacz, drogi Czytelniku, jaki pełen werwy wynik:

Epitaphium Chabri Boleslai

1 Hic iacet in tumba
princeps generosa columba

2 Ch[r]abri tu es dictus
sis in evum benedictus

3 Fonte sacro lotus
servus Domini puta totus

4 Precidens comam
septeno tempore, Romam

5 Tu possedisti
velut verus adleta Cristi

6 Regni Sclavorum
Gottorum sue Polonorum

7 Cesar precellens
a te ducalia pellens

8 Plurima dona sibi
que placuere tibi

9 Hinc detulisti
quia divicias habuisti

10 Inclite dux
tibi laus, strenue Boleslaus

11 Perfido patre
tu es, sed credula matre

12 Vicisti terras
faciens bellas quoque guerras

13 Ob famamque bonam
tibi contulit Otto coronam

14 Propter luctamen
sIt tIbI saLVs Amen

Pomnij Bolesława Chrobrego

1 Tutaj leży w grobie
król we własnej osobie

2 Chrobry, słowo ciebie słaui
i na wieki błogosłaui

3 Święte wody pokapały
sługą Boga jesteś cały

4 Obcięto ci warkocze
na siódme Rzymu zбочe

5 Ty trwasz w upodobaniu
w dla Chrystusa siłowaniu

6 Królestwa Słowian jego
Bałtyjskiego i Polskiego

7 Cesarz cię wyróżnił
z księstwem cię poróżnił

8 Wieloma darami
tuyimi ulubieńcami

9 Stąd dla zaopatrzenia
masz prawo do łupienia

10 W tobie świetny panie
Bolesława wychwalanie

11 Z podłego jesteś ojca
lecz z matczynego kojca

12 Zdobywałeś pola
taka wojen rola

13 Za sławę i obronę
dał ci Otto koronę

14 To walki zmartwienie
dla ciebie zbawienie

I jakoś ani o jotę nie trzeba poprawiać wersyfikacji pierwouзору, bo tekst sam się układa i nie tylko ma rozumne znaczenie, ale jest głębszy niż się na pierwszy rzut oka wydawało.

Z Bogiem.

Andrzej Marek Hendzel